

## Pragnienia Jezusa

(6)

W SZKOLE ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY



Pragnieniem Jezusa jest obdarowywanie dusz. Tym, co skłania Go do udzielania darów jest Jego miłosierdzie: *Serce Moje jest przepelnione miłosierdziem wielkim dla dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników* (Dz. 367). Z zapisanych przez sekretarkę Bożego Miłosierdzia licznych wypowiedzi Jezusa dowiadujemy się, czego Jezus udziela duszom.

### Łaska – największy dar

Przede wszystkim Jezus pragnie dawać duszom łaski: *Jako Król miłosierdzia pragnę obdarzać dusze łaskami* (Dz. 367). To pragnienie dał poznać św. Faustynie, a ona niejednokrotnie doświadczyła Jego hojności. Z całym przekonaniem napisała, że Jezus *jest zawsze gotów udzielać swych łask* (Dz. 367). Dlaczego Jezus pragnie obdarzać dusze łaskami? W Katechizmie czytamy: *Łaska jest przychylnością, darmową pomocą Boga, byśmy odpowiedzieli na Jego wezwanie: stali się dziećmi Bożymi, przybranymi synami, uczestnikami natury Bożej i życia wiecznego* (KKK 1996). To piękne zdanie pokazuje z jednej strony dobroć Boga, Jego bezinteresowny dar – łaskę, a z drugiej strony wspaniały zamysł wobec człowieka, który jako jedyny ze wszystkich stworzeń staje się dzieckiem Bożym i jest wezwany do uczestnictwa w naturze Bożej i życiu wiecznym. Dobrze to zrozumiał św. Paweł, skoro pisał Koryntianom o skuteczności łaski Bożej: *Za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna* (1 Kor 15, 10).

W innym fragmencie Katechizm jeszcze raz podkreśla darmość łaski i wskazuje na jej moc uzdrawiającą i uświęcającą: *Łaska Chrystusa jest darem darmo danym, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić* (KKK 1999).

Uzdrawianie i uświęcanie dusz jest najważniejszym działaniem Zbawiciela. Odczytujemy to w Jego wypowiedzi objaśniającej znaczenie promieni na obrazie: *Te dwa promienie oznaczają krew i wodę: biały promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze, czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz. (...) Te promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego* (Dz. 299). Jezus pragnie, aby dusze osiągnęły zbawienie. To jest Jego największe pragnienie, o którym często mówił św. Faustynie: *Pragnę, abyś głębiej poznała Moją miłość, jaką pala Moje serce ku duszom (...). Wzywaj Mojego miłosierdzia dla grzeszników, pragnę ich zbawienia* (Dz. 186). Innym razem, ukazując siebie przybitego do krzyża w wielkich mękach, rzekł: *Pragnę, pragnę zbawienia dusz*. I poprosił św. Faustynę: *Pomóż Mi, córko Moja, ratować dusze. Złącz swe cierpienia z męką Moją i ofiaruj Ojcu Niebieskiemu za grzeszników* (Dz. 1032). Prosił ją też: *[Namawiaj] wszystkie dusze do ufności w niepojętą przepaść miłosierdzia Mojego, bo pragnę je wszystkie zbawić* (Dz. 1182). Jakże przejmujące jest wołanie, które słyszy św. Faustyna: *Dusz pragnę, córko Moja* (Dz. 206). Jak równocześnie wielka i odpowiedzialna jest misja św. Faustyny: *W święto Moje – w święto Miłosierdzia – będziesz przebiegać świat cały i sprowadzać będziesz dusze zemdlone do źródła miłosierdzia Mojego. Ja je ulecę i wzmocnię* (Dz. 206).

Jezus chce zbawić wszystkie dusze, bo przyszedł dać swoje życie na okup za wielu (Mt 20, 28). Przypomina o tym w zakończeniu przypowieści o zblakanej owcy: *Tak też nie jest wolą Ojca naszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych* (Mt 18, 14). Potwierdza to w słowach prze-

kazanych św. Faustynie: *Córko Moja, napisz, że im większa nędra, tym większe ma prawo do miłosierdzia Mojego, a [namawiaj] wszystkie dusze do ufności w niepojętą przepaść miłosierdzia Mojego, bo pragnę je wszystkie zbawić*. I nie pozostawia co do tego najmniejszych wątpliwości, mówiąc: *Zródło miłosierdzia Mojego został otwarty na oścież włócznią na krzyżu dla wszystkich dusz – nikogo nie wyłączyłem* (Dz. 1182). Przede wszystkim nie wyłączył samej św. Faustyny, wręcz przeciwnie, widząc jej wielką nędrę, odsłonił jej przepaść miłosierdzia swojego: *Gdybym ci odstonił całą nędrę, jaką jesteś, umarłabyś z przerażenia. Jednak wiedz o tym, czym jesteś. Dlatego, że tak wielką nędrą jesteś, odstoniłem ci całe morze miłosierdzia Mojego. Takich dusz jak Twoja szukam i pragnę, ale mało ich jest* (Dz. 718).

Jezus szuka i pragnie dusz słabych, grzesznych, nędznych, dusz biednych grzeszników nie po to, aby je karać, lecz aby je uleczyć, *przytulając do swego miłosierdnego serca* (Dz. 1588). Wzruszające są „Rozmowy miłosierdnego Boga” (Dz. 1485-1489), szczególnie rozmowa z duszą grzeszną: *Nie lękaj się, duszo grzeszna, swego Zbawiciela, pierwszy zbliżam się do ciebie, bo wiem, że sama z siebie nie jesteś zdolna wznieść się do mnie. Nie uciekaj, dziecię, od Ojca swego, chciej wejść w rozmowę sam na sam ze swym Bogiem miłosierdzia, który sam chce ci powiedzieć słowa przebaczenia i obsypać cię swymi łaskami. O, jak droga Mi jest dusza twoja. Zapisalem cię na rękach swoich. I wyrylaś się głęboką raną w sercu Moim. Aby dodać odwagi i siły do pokonania lęku i trwogi, skłania duszę do refleksji: *Kto zmierzył dobroć moją? I sam odpowiada: Dla ciebie zstąpiłem z nieba na ziemię, dla ciebie pozwoliłem przybić się do krzyża, dla ciebie pozwoliłem otworzyć włócznią najświętsze serce swoje i otworzyłem ci źródło miłosierdzia*. I dalej zachęca: *Przychodź i czerp łaski z tego źródła naczyniem ufności*. Zapewnia też: *Uniżonego serca nigdy nie odrzucę, nędra twoja utonęła w przepaści miłosierdzia Mojego*. Ileż miłości, dobroci, cierpliwości i delikatności jest w końcowej jakże pokornej prośbie Jezusa: *Postuchaj, dziecię Moje, co pragnę ci powiedzieć: przytul się do ran Moich i czerp ze źródła żywota wszystko, czegokolwiek**

*serce twoje zapagnąć może. Pij pełnymi ustami ze źródła żywota, a nie ustanieś w podróży. Patrz w blaski miłosierdzia Mojego, a nie lękaj się nieprzyjaciół zbawienia* (Dz. 1485).

Pewnego razu podczas dłuższej rozmowy Jezus – zwierzył się św. Faustynie: *Jak bardzo pragnę zbawienia dusz. Moja najmilsza sekretarko, napisz, że pragnę przelewać swe Boskie życie w dusze ludzkie i uświęcać je, byle one zechciały przyjmując Moją łaskę. Najwięksi grzesznicy dochodziliby do wielkiej świętości, gdyby tylko zaufali Mojemu miłosierdziu (...). Moją rozkoszą jest działać w duszy ludzkiej, napełniać ją swoim miłosierdziem i usprawiedliwiać ją* (Dz. 1784). Przelewać Boskie życie w dusze, uświęcać je, działać w nich, napełniać je miłosierdziem, usprawiedliwiać – to są niektóre tylko działania, jakie podejmuje Jezus, aby dusze osiągnęły zbawienie, *aby miały życie i to w obfitości* (J 10, 10).

### Jezus – najpiękniejszy dar

*Postęp duchowy zmierza do coraz bardziej wewnętrznej zjednoczenia z Chrystusem. Bóg wzywa nas wszystkich do tego wewnętrznego zjednoczenia z Nim* (KKK 2014). Święta Faustyna zauważa, że *doskonałość polega na tym ścisłym zjednoczeniu się z Bogiem* (Dz. 457), że to zjednoczenie gwarantuje życie wieczyste (Dz. 1411). Jezus trzykrotnie mówi o swoim pragnieniu dawania samego siebie duszom. Najpierw krótko: *Pragnę się udzielać duszom, dusz pragnę* (Dz. 206). Potem w dłuższym zdaniu: *Pragnę się udzielać duszom i napełniać je swoją miłością* (Dz. 1017). W trzeciej wypowiedzi już nie mówi o udzielaniu się, lecz o zjednoczeniu: *Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi*. I dopowiada: *Rozkoszą Moją jest łączyć się z duszami*. Kiedy i w jaki sposób? W Komunii św.: *Kiedy przychodzę w Komunii św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy* (Dz. 1385). Jezus w Eucharystii – najpiękniejszy dar dla duszy. Święta Faustyna wyznała: *Pragnę się w Komunii św. zjednoczyć jak najściślej z Jezusem przez miłość* (Dz. 1815). Naśladowuj ją w tym pragnieniu!

ks. Karol Dąbrowski CSMA